

# Autobus – Wojtek Szumanski

Jadę sobie autobusem  
Jadę w siną dal  
Jadę tam, gdzie chcę lub muszę  
Nerwy mam jak stal  
Frajdy na każdym wyboju nie opiszą słowa  
Rollercoaster w Ameryce przy nim się chowa

SOLLO

3

2

1

Hej, łysy człowieku  
Serio masz fajnego bica  
Ale jakość dźwięku z telefonu  
Średnio mnie zachwyca  
Ja tak sobie tylko myślę  
Szttywny niczym kij  
Nawet się nie ruszam z miejsca  
By nie dostać w ryj

SOLLO

3

2

1

Droga koleżanko  
Mówię to nie bez przyczyny  
Głośniej krzycz  
Bo każdy chce posłuchać twej łaciny  
A pan niech dłużej posiedzi  
Nie ma co się bać  
Przecież pani przy nadziei  
Raczej woli stać

SOLLO

3

2

1

W sumie trochę jest mi żal  
Przerywać tej sielanki

Lecz niedługo trzeba wsiąść  
Bo przede mną dwa przystanki  
Wartość tej wycieczki wzrasta  
Że aż głowa boli  
Gdy nagle wsiada gość i mówi  
Bileciki do kontroli



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych